



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XXII Nr 6 (299) Kończyce Wielkie CZERWIEC 2022
<http://parafia.konczycewielkie.pl> aniolkonczycki@interia.pl



Nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa

w kościele parafialnym od poniedziałku do soboty po Mszy św.

w Rudniku w środy i piątki po Mszy św.

w kaplicy Opatrzności Bożej w niedzielę o 16.30

Wdzięczność jest pamięcią serca,
dlatego **dziękujemy** następującym **Rodzinom**,
które **złożyły dar** na malowanie kaplicy
Imienia Najświętszej Maryi Panny w Rudniku

Dalach Jadwiga
Lebioda Krystyna i Krzysztof
– Rudnik
Kocur Zofia
Gabzdyl Rudolf
– Rudnik
Szostek Grażyna, Jerzy
Kuczejda Krystyna i Piotr
Brychcy Józef
Szczyпка Małgorzata
Salachna Halina i Wiesław
Bierski Jadwiga i Franciszek
Mędrak Józef
Stoszek Katarzyna
Grygierek Zbigniew i Edyta
Urbaniec – Mołek Jolanta
i Mołek Janusz
Walica Piotr
Stawarczyk Lucyna
Grygierek Marian
Żyła Alina
Bandarewicz Małgorzata
Czaron Damian
Winkler Radosław
– Rudnik
Grzebień Andrzej
– Rudnik
Wawrzyczek Łukasz
– Rudnik
Kopala Łukasz
Meyer Tomasz i Bożena
– Rudnik
Machej Tadeusz
– Rudnik

Pyszny Jadwiga
Hanzel Bartłomiej
Stoły Krzysztof
Tomica Marek
Król Tomasz
– Rudnik
Klimosz Izabela
Stawarczyk Bogdan
Foltyn Adam
Pietrzyk Ewelina
– Hażlach
Stoszek Ewa
Hawełka Sylwia
Gabzdyl Nina i Tomasz
Kałuża Andrzej
– Rudnik
Czaron Mieczysław
Urbańczyk Izabela
Tengler Czesław
Stoszek Joanna i Eugeniusz
Sufa Grzegorz
Goryczka Barbara
Wawrzyczek Małgorzata
i Mieczysław
Grygierek Jakub
Pławecki Ryszard
Piekar Józef
Zaleski Marian
Smolorz Piotr
Bortel Alojzy, Hildegarda

Dziękujemy także wszystkim
dawcom anonimowym.

Bóg zapłać wszystkim
za ofiarne serce!



NAJŚWIĘTSZE SERCE PANA JEZUSA

W oktawie Bożego Ciała 1675 roku, Pan Jezus ukazał się francuskiej zakonnicy Małgorzacie Marii Alacoque. Jezus Chrystus wypowiedział do niej takie słowa: „Moje Boskie Serce płonie tak wielką miłością ku ludziom, że nie może utrzymać dłużej tych gorejących płomieni ...(...) Ono pragnie je rozlać za Twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi skarbami”

Pokazał jej swoje serce pełne miłości i poprosił, by zrobiła wszystko, by rozpowszechnić nabożeństwo do Serca Pana Jezusa. Prosił też Małgorzatę, by ustanowiono specjalne święto ku czci Jego Serca – w piątek po oktawie Bożego Ciała. Choć zakonnica robiła wszystko, by wypełnić wolę Pana Jezusa, nie było to łatwe zadanie. Z początku nikt nie chciał jej wierzyć. Doświadczała wielu przykrości, nawet od innych sióstr.

Ale Małgorzata Alacoque znosiła wszystkie te upokorzenia z cierpliwością, bo wiedziała, że warto. Pan Jezus obiecał jej, że ci, którzy będą odprawiać nabożeństwo do Jego Najświętszego Serca, zostaną obsypani licznymi łaskami. I nie tylko oni, ale także członkowie ich rodzin. Jezus za pośrednictwem św. siostry Małgorzaty obiecał ludziom: „Tym, którzy czcić będą moje Najświętsze Serce, dam wszystkie potrzebne łaski. Zgoda i pokój zapanują w ich rodzinach. Błogosławić będę wszystkim ich zamiarom i sprawom. Grzesznicy znajdą w moim Sercu całe morze niewyczerpanego nigdy miłosierdzia. Zleję obfite błogosławieństwo na te domy, w których obraz mojego boskiego Serca będzie zawieszony i czczony”.

Jest takie opowiadanie Bruno Ferrero zatytułowane *Wizyta*, w którym opisuje on taką sytuację: Codziennie w południe pewien młody człowiek zjawiał się przy drzwiach kościoła i dosłownie po krótkiej chwili odchodził. Proboszcz, trochę podejrzliwie zapytał go kiedyś, po co tu przychodzi. „Przychodzę się pomodlić” - odpowiedział chłopak. „Tak szybko?” - zdziwił się ksiądz. „Tak, codziennie zjawiam się w tym kościele w południe i mówię tylko: *Cześć Jezu, przyszedł Jim*, potem odchodzę. To maleńka modlitwa, ale jestem pewien, że On słucha”. W kilka dni później, w wyniku wypadku przy pracy, chłopak został przewieziony do szpitala z bardzo bolesnymi złamaniami. Już po kilku dniach, jego pokój stał się miejscem spotkań pacjentów. Młodzi i starzy spotykali się przy jego łóżku, a on miał uśmiech i słowo otuchy dla każdego. Przyszedł odwiedzić go również proboszcz, który – tak się złożyło – był szpitalnym kapłanem. I znowu go zagadnął: „Powiedziano mi, że jesteś cały pokiereszowany, ale że pomimo to wszystkim dodajesz otuchy. Jak ty to robisz?”. „To dzięki Komuś, Kto przychodzi odwiedzić mnie w południe...”. Pielęgniarka przerwała mu: Tu nikt nie przychodzi w południe... „O, tak! – odparł Jim – Przychodzi tu codziennie



i stając w drzwiach mówi: „Jim, to Ja, Jezus” – i odchodzi”.

„Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”, mówi Pan Jezus, a Jego Serce pokazuje bezmiar Bożej miłości. Prośmy: **„Jezu cichy i serca pokornego, uczyni serca nasze według serca Twego”.**

Panie Jezu spraw, abym w miesiącu poświęconym Tobie, Twojemu Najświętszemu Sercu, znajdował czas na

nabożeństwo czerwcowe, które odprawiane będzie codziennie po wieczornej Mszy św. w naszych trzech świątyniach.

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

O Jezu najśodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas, korzących się u stóp Twego ołtarza.

Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należec chcemy.

Oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najświętszemu Sercu Twemu, aby jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą.

Wielu nie zna cię wcale; wielu odwróciło się od Ciebie, wzgardziwszy przykazaniami Twymi.

Zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu Najłaskawszy, i pociągnij wszystkich do świętego Serca Swego.

Królem bądź nam, o Panie, nie tylko wiernym, którzy nigdy nie odstąpili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili.

Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili co prędzej i nie zginęli z nędzy i głodu.

Króluj tym, których albo błędne mniemania uwiodły, albo niezgoda rozdziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastąpiła jedna owczarnia i jeden pasterz.

Użyj Kościołowi Twemu bezpiecznej wolności.

Udziel wszystkim narodom spokoju i ładu.

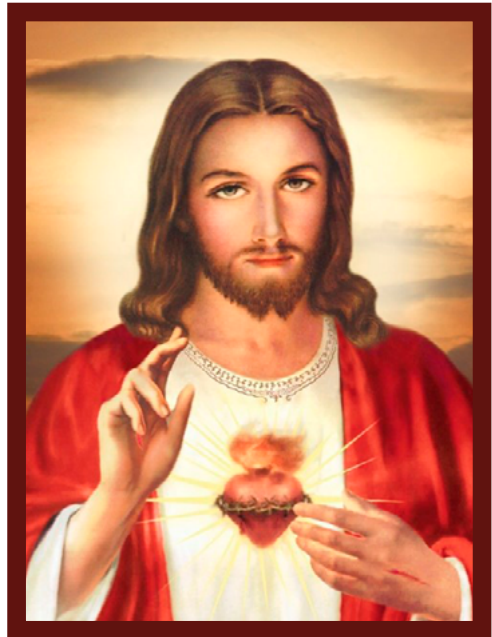
Spraw, żeby ze wszystkiej ziemi, od końca do końca, jeden brzmiał głos:

Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które stało się nam zbawienie. Jemu cześć i chwała na wieki. Amen.

Przejrzeć się w Najświętszym Sercu Pana Jezusa

Maj obchodziliśmy jako miesiąc Matki Bożej. Gromadziliśmy się w naszych kościołach, kaplicach i wokół przydrożnych kapliczek, aby wyznać Maryi naszą miłość, śpiewając Litanię Loretańską. Zdaniem wielu pisarzy chrześcijańskich, litania ta jest zbiorem komplementów, które kierujemy w stronę naszej Niebiańskiej Matki, aby Jej pokazać nasze oddanie i naszą miłość. Rozważając wszystkie przymioty Jej matczynego serca chcieliśmy zadać sobie sprawę jaka jest Maryja i kim dla nas jest. I jak bardzo jesteśmy do Niej niepodobni...

Czerwiec będzie upływał pod znakiem Najświętszego Serca Jezusa Chrystusa, który oczekuje od swoich czcicieli, że przejrzą się w Jego Boskim Sercu niczym w duchowym zwierciadle. Aby zrozumieć co znaczą słowa „przejrzeć się” w Sercu naszego Pana, pragnę najpierw przytoczyć Szanownym Czytelnikom piękne opowiadanie dla dzieci:



„Po zakończeniu nabożeństwa czerwcowego, w drodze powrotnej do domu, dzieci rozmawiały ze sobą o tym, co to znaczy, że serca ludzi mają być podobne do Serca Pana Jezusa. Gdy ściągnęły w przedpokoju buty i sweterki, mama podsumowała całą rozmowę, powtarzając słowa księdza, że: „W sercu Pana Jezusa trzeba przeglądać się jak w lustrze”.

– W ogóle tego nie rozumiem – odpowiedziała Natałka.

– No właśnie. Przecież Pan Jezus to nie lustro – dodał Witek.

Wtedy mama z leżącej na półce kosmetyczki wyjęła czerwoną kredkę do ust:

– Zobaczcie, zaraz wam coś wyjaśnię – powiedziała.

Gdy zaciekawione dzieci zgromadziły się wokół niej, na lustrze wiszącym w przedpokoju mama narysowała kontur dużego serca.

– Wyobraźcie sobie, że to jest serce Pana Jezusa. Teraz napisze na nim te cechy, jakie według was posiada Serce Boże. Słucham.

– Pan Jezus nas kocha! – wykrzyknęła Irenka.

– Dobrze, a więc wpisuję w sercu słowo „miłość” – powiedziała mama.

– I jeszcze trzeba napisać „przebaczenie”, bo Pan Bóg nam zawsze przebacza – stwierdziła Kasia.

– Słusznie – mama wpisała kolejne słowo w środku narysowanego na lustrze serca.

– Serce Pana Jezusa jest również dobre – dodała Natałka.

– Zgoda, piszę więc słowo „dobroć”.

– Serce Pana Jezusa jest pokorne, bo modlimy się „Jezu cichy, Serca pokornego, uczyni serca nasze według Serca Twego” – przypomniał sobie Paweł.

– Bardzo dobrze, wpisuję słowo „pokora”.

I co teraz widzicie? Dzieci w milczeniu wpatrywały się przez chwilę w ten niezwykły rysunek, który powstał na lustrze mamy.

– Teraz już rozumiem, co to znaczy, że trzeba się przeglądać w Sercu Pana Jezusa! – stwierdziła Kasia.

– Tak. To oczywiste! Tutaj jest Serce Boże – powiedział Witek, jedną ręką wskazując na rysunek – a tutaj jest moje – chłopiec położył drugą rękę na swoim sercu – I ja mam patrzeć, czy ono jest podobne do Serca Pana Boga, czy umiem już kochać, przebaczać i być tak dobry, jak Pan Jezus.

– Świetnie – ucieszyła się mama – dobrze zrozumieliście trudną lekcję katechezy. I teraz już wiecie, dlaczego wieczorem podczas pacierza, pytam was o to, jak minął dzień, czy byliście dobrzy dla siebie, czy udało wam się komuś pomóc, czy umieliście sobie przebaczyć.

TO JEST WŁAŚNIE NASZE CODZIENNE PRZEGLĄDANIE SIĘ W SERCU PANA JEZUSA.

Dzieci uważnie słuchały słów mamy, a potem Paweł powiedział:

– Mamusiu, jesteś najlepszą katechetką na świecie!

– A ja myślę, że twoje serce, mamusiu, jest bardzo podobne do Serca Pana Jezusa – westchnęła Natałka przytulając się do mamy. Ja też zrozumiałam, co znaczy przegłądać się w Jezusowym sercu”

/Opowiadanie pochodzi z tygodnika OLA I JAŚ/

To piękne opowiadanie pokazuje nam, że prawdziwym uczniem Chrystusa jest ten, kto pragnie się do Niego upodobnić i naśladować Jego cnoty. Najlepszym sposobem uświadomienia sobie jacy powinniśmy być, jest ciągle wpatrywanie się w przymioty Jego Serca, które w czasie nabożeństw czerwcowych będziemy codziennie wyśpiewywali i rozważali w Litanii do Serca Pana Jezusa. Podobnie jak podczas majowego śpiewania Litanii Loretańskiej próbowaliśmy dostrzec cechy Serca Maryi, zdając sobie sprawę jak wiele nam jeszcze brakuje do świętości, to samo będziemy czynili podczas nabożeństw czerwcowych. Będziemy wpatrywali się duchowo w Jezusowe

Serce i rozważając kolejne Jego przymioty, zobaczymy jak długa jest droga duchowego rozwoju przed nami i jak wiele pracy musimy włożyć, aby choć trochę upodobnić się do naszego Zbawiciela.

Oto właśnie chodzi w tym czerwcowym „przegłądaniu się” w Sercu Jezusa. Jego Serce to prawdziwe zwierciadło, w którym odbija się nasza ludzka małość i niedoskonałość. Każdy przymiot Boskiego Serca rozważany i wyśpiewywany w tej litanii uświadamia nam, jak marni z nas chrześcijanie i jak bardzo odstawiamy od oczekiwań, które pokłada w nas Pan Jezus.

Ks. Mariusz

ŚWIĘTA ELŻBIETA ARAGOŃSKA

Patronka udręk wojennych

Księżna Elżbieta urodziła się w 1271 roku w Barcelonie lub Saragossie w Hiszpanii. Była córką króla Aragonii Piotra III Wielkiego. Kiedy miała 12 lat, została wydana za mąż za króla Portugalii Dionizego I. była osobą religijną, w przeciwieństwie do męża, który prowadził bardzo rozwiązły tryb życia. Była matką dwójki dzieci: Konstancji i Alfonsa, wychowywała również nieślubne dzieci króla.

Gdy życie Dionizego dobiegało końca, wybuchł konflikt o sukcesję po nim. Jego syn z nieprawego łoża Alfons wystąpił zbrojnie przeciw Alfonsowi, synowi z małżeństwa z Elżbietą, prawowitemu następcy tronu. Wybuchła wojna domowa i aby ją zakończyć, w mediacje zaangażowała się królowa. Jej wstawiennictwo przyczyniło się do zakończenia konfliktu.

W 1325 roku, po śmierci męża, Elżbieta wstąpiła do klasztoru franciszkanek w Coimbrze, gdzie zajmowała się chorymi. Wspierała również radami i autorytetem swojego syna, króla Alfonsa IV zwanego Dzielnym, w rozwiązywaniu kolejnych konfliktów na Półwyspie Iberyjskim.

Po kilku latach postanowiła poświęcić się życiu kontemplacyjnemu i wstąpiła do zakonu klarysek. Zmarła 4 lipca 1336 roku w Estremoz, pochowano ją w Coimbrze.

Elżbieta Aragońska została beatyfikowana w 1612 roku przez papieża Leona X, kanonizowana w 1625 r. przez papieża Urbana VIII. Jej wspomnienie w kościele katolickim obchodzone jest 4 lipca. Po beatyfikacji został otworzony jej grób. Okazało się, że ciało nie uległo rozkładowi i wydziela przyjemny zapach.



Modlitwa do św. Elżbiety Aragońskiej

Najlitościwszy Boże, któryś świętą Elżbietę, pomiędzy wielu innymi wysokimi łaskami, darem poskramiania wojen przyozdobił; daj nam za jej pośrednictwem, za życia zażywać pokoju, o który pokornie prosimy, a po nim dostąpić radości wiekuistych. Amen.

UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSYTA – BOŻE CIAŁO

Była niedziela, 12 października 2008 r. w kościele parafialnym św. Antoniego w Sokółce, 43 km za Białymstokiem, w czasie Mszy św. odprawianej o 8.30, w trakcie udzielania Komunii św., jednemu z kapłanów wypadł na stopień ołtarza konsekrowany Komunikant. Kapłan podniósł Komunikant i, zgodnie z przepisem liturgicznym, włożył do vasculum, małego naczynia z wodą, stojącego zwykle przy tabernakulum, służącego kapłanowi do obmycia palców po udzieleniu Komunii św. komunikant miał się w tym naczyniu rozpuścić. Po Mszy św., s. Julia Dubowska, zakrystianka ze Zgromadzenia Sióstr Eucharystek, mając świadomość, że konsekrowany Komunikant będzie rozpuszczał się przez jakiś czas, na polecenie proboszcza, przelała zawartość vasculum do innego naczynia i umieściła je w sejfie w zakrystii kościoła. Klucze od niego miała tylko siostra i proboszcz. Po tygodniu, 19 października, siostra zakonna otworzyła naczynie w sejfie i poczuła zapach chleba; zdziwiła się, gdyż Hostia była już częściowo rozpuszczona, a na jej środku znajdowała się wypukła plamka o intensywnej czerwonej barwie, przypominająca wyglądem skrzep krwi, mający postać jakby żywej cząstki ciała. Woda w naczyniu była niezabarwiona. Siostra natychmiast powiadomiła proboszcza. Bezwzględnie poinformowano o wydarzeniu metropolitę białostockiego abp. Edwarda Ozorowskiego, który przybył do Sokółki z kanclerzem, księżmi infułatami i księżmi profesorami.



Z polecenia arcybiskupa, 29 października, naczynie z Komunikantem przeniesiono do kaplicy Miłosierdzia Bożego na plebanii i umieszczono w tabernakulum. Następnego dnia wyjęto Komunikant z wody i czerwony „skrzep” Krwi, mający postać jakby żywej cząstki Ciała, położono na małym korporale, a następnie umieszczono w tabernakulum. Komunikant był w ten sposób przechowywany przez trzy lata, aż do uroczystego przeniesienia do kościoła 2 października 2011 r. z upływem czasu wtopił się w korporal, a brunatnoczerwony „skrzep” zaschnął i do dziś się nie zmienił. W styczniu 2009 r. pobrany fragment Komunikantu o zmienionej postaci zbadali, niezależnie

od siebie, dwaj profesorowie z Instytutu Patomorfologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Wyniki badań: struktura badanego fragmentu Komunikantu jest identyczna z tkanką mięśnia sercowego człowieka jeszcze żyjącego, ale będącego w stanie agonii.

Badany fragment Komunikantu przybrał postać tkanki mięśnia sercowego żywego człowieka w stanie agonii!

Dopiero po trzech latach, 2 października 2011 r., ksiądz arcybiskup dał zezwolenia na publiczny kult Ciała Pańskiego. W uroczystej procesji z udziałem ogromnej rzeszy ludzi z Polski i z zagranicy przeniesiono Ciało Pańskie na stałe do adoracji, do kaplicy Matki Bożej Różańcowej w kościele. Brało w niej udział ok. 35 tysięcy wiernych!

Łaski otrzymane po modlitwie przed Cząstką Ciała Pańskiego w Sokółce:

- uczennice jednej ze szkół w Sokółce poprosiły swego katechetę o odprawienie Mszy św. przed Cząstką Ciała Pańskiego w intencji chorej na raka koleżanki. Lekarze wydali diagnozę, że w sposób niewytłumaczalny dla medycyny guz został wchłonięty przez organizm
- jeden z mieszkańców Sokółki uległ wypadkowi podczas pracy: wpadł do wnętrza maszyny gniożącej śmieci, która zmiażdżyła mu w poważnym stopniu czaszkę. Lekarze nie widzieli żadnych szans na przeżycie. Zamówiono Mszę św. w intencji umierającego, a jego rodzina modliła się gorąco przed Cząstką Ciała Pańskiego. Wrócił do zdrowia, utraciwszy tylko jedno oko
- mieszkanka okolic Sokółki chora na nowotwór, po Mszy św. odprawionej w jej intencji i po licznych modlitwach podczas Nieszporów Eucharystycznych została uzdrowiona.

Nie można być katolikiem i nie wierzyć, że w momencie konsekracji, kiedy kapłan w imieniu Chrystusa wypowiada słowa: „Oto moje Ciało... Oto moja Krew”, chleb i wino stają się Jego Ciałem i Krwią. W 1274 r. przekonanie to ogłoszono na soborze w Lyonie dogmatem wiary chrześcijańskiej. Przekonanie to dzielają również prawosławni, a z protestantów – luteranie, anglikanie, metodyści, mormoni.

Choć fakt ten jest niepostrzegalny zmysłami – gdyż postaci chleba i wina pozostają nienaruszone – to jesteśmy przekonani, że pod ich osłoną jest pośród nas uwielbiony Chrystus.

Oslabienie wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii jest jednym z istotnych objawów kryzysu życia duchowego. Pan Jezus pragnie ożywić naszą wiarę w Jego eucharystyczną obecność i dlatego co jakiś czas, w historii Kościoła katolickiego, daje nam znaki

– cuda eucharystyczne, które jednoznacznie wskazują, że w Eucharystii jest obecny On sam, zmartwychwstały Pan, w tajemnicy swojego Bóstwa i uwielbionego człowieczeństwa.

Władze kościelne z wielką ostrożnością i niechęcią wydają opinie o cudownym charakterze wydarzeń związanych z Eucharystią. I tak, kiedy w roku 1935 we Włoszech rozszła się wiadomość, że w Rieti ktoś widział krew wypływającą z Hostii, papież Pius XI polecił biskupowi przesłać szczegółową dokumentację tego wydarzenia, a kiedy okazało się, że jest to wymysł pewnej kobiety, której intencją było ożywienie wiary, mimo wszystko obłożył ją karą ekskomuniki.



Relikwiarz z Lanciano kryjący fragmenty mięśnia sercowego

Pierwszy uznany przez Kościół cud eucharystyczny miał miejsce w roku 750, kiedy to w małej włoskiej miejscowości Lanciano, podczas Mszy świętej odprawianej przez zakonnik wątpiącego w obecność Boga na ołtarzu, Hostia przemieniła się w widoczną cząstkę ludzkiego ciała, a wino w ludzką krew. Od tamtej pory odnotowano na całym świecie 132 cuda eucharystyczne.



We Francji często wspomina się niezwykły przypadek zmarłej w 1981 roku Marty Robin, która przez ponad pięćdziesiąt lat, od roku 1928 do swojej śmierci, nie piła ani nie jadła, ponieważ utraciła zdolność przelknięcia, i żywiła się tylko Eucharystią. W niewytłumaczalny sposób przyjmowała

Komunię Świętą. Księża przychodzący do niej z Najświętszym Sakramentem byli zdumieni. Wystarczyło przybliżyć Hostię do warg Marty, a opłatek sam zniknął w jej ustach. Księża twierdzili, że hostia dosłownie wrywała się im z rąk, nawet jeśli specjalnie przetrzymywali ją w palcach. W tym fenomenie upatrywano dążenie Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie do zjednoczenia się z człowiekiem. Na ciele Marty Robin pojawiły się stygmaty. Była dokładnie przebadana przez lekarzy, którzy mieli dużo czasu na obserwacje i badania, po których całkowicie wykluczyli możliwość oszustwa. Marta nie umiała wyjaśnić, w jaki sposób przyjmuje Eucharystię. Znanemu filozofowi francuskiemu Jeanowi Guittonowi powiedziała, że Najświętszy Sakrament za każdym razem wlewa w nią nowe życie. Miała uczucie, jakby zmartwychwstała. Znosiła swój los w pokorze, bez cienia sprzeciwu. Twierdziła, że zjednoczenie z Chrystusem w Eucharystii wynagradza

jej doznawany ból. Odwiedziło ją około stu tysięcy ludzi. Wszystkich uderzał jej spokój i siła, jakie od niej były.

Kościół naucza, że Eucharystia jest sercem i siłą ożywianą uczniów Chrystusa. Kiedyś w czasie jednego ze swoich kazań, słynny warszawski kaznodzieja, ks. Piotr Pawlukiewicz użył trafnego technicznie porównania. Powiedział, że Msza Św. jest jak silnik w samochodzie. To on daje wszystkim urządzeniom pojazdu energię, by mogły poprawnie funkcjonować. Ale każdy znający się choć trochę na motoryzacji wie, że silnik od mercedesa nie da się wstawić do ciagnika. Że silnik ciężarówki na nic zda się w motocyklu.

Eucharystia daje moc do realizacji Bożych planów. Tylko w takich zamierzeniach Eucharystia daje nieocenioną siłę, by stawać się lepszym chrześcijaninem i dążyć do osiągnięcia zbawienia.



W czwartek, po uroczystości Najświętszej Trójcy, przypada uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa czyli Boże Ciało. Chrystus ukryty w Eucharystii wychodzi na ulice naszych miast i wiosek. To są drogi naszego życia. W tym dniu widzimy Go w monstrancji, ale Chrystus na tych drogach naszego życia jest z nami zawsze, i chce, abyśmy w to wierzyli. Chrystus chce, aby ta wiara dawała nam realną siłę w stawianiu się lepszymi dla Boga i ludzi. Gdy wielu katolików dystansuje się od udziału w procesji Bożego Ciała do czterech ołtarzy (wołą przyjść na inną Mszę św., bo jest krócej), warto zapytać się, czy ja rozumiem, czym jest Boże Ciało. Dlaczego raz do roku nie potrafię kroczyć z Chrystusem i prosić Go o błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej w tych trudnych czasach, w jakich nam przyszło żyć, dla siebie, rodziny, wspólnoty parafialnej, ojczyzny.

*Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba
Pod przymiotami ukryty chleba
Zagrody nasze widzieć przychodzi
I jak się Jego dzieciom powodzi.
Nie dosyć było to dla człowieka,
Że na ołtarzu co dzień Go czeka
Sam ludu swego odwiedza ściany
Bo pragnie bawić między ziemiany.
Zielem kwiatami ścielcie Mu drogi
Którędy Pańskie iść będą nogi
I okrzyknijcie na wszystkie strony
„Pośród nas idzie błogosławiony”.*

ks. Proboszcz

PORZUĆ KANAPĘ CZYLI RADY PAPIEŻA FRANCISZKA NA WAKACJE



W lipcu 2016 roku, papież Franciszek spotkał się z młodymi ludźmi z całego świata w Polsce, w Krakowie. Dla wielu z nich to były wspaniałe wakacje, cudowne przeżycia, wesoła zabawa, podróż pełna przygód, śmiechu i radości.

Papież Franciszek kocha młodzież, wie, że to od niej zależeć będą przyszłe losy świata i oblicze tej ziemi, której za chwilę będą budowniczymi.

Kiedyś przypomniał nawet, że św. Benedykt, uważany za założyciela i ojca zakonów, a zmarły w połowie VI wieku na Monte Cassino, zalecał opatom, by konsultowali także z młodymi każdą ważną decyzję, jaką mają podjąć, bo „Bóg często objawia najmłodszemu to, co najlepsze”. Franciszek cytował regułę św. Benedykta, w której te słowa są zapisane.

W liście do młodzieży, wspominając wspaniałe chwile Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, napisał, że młodzież na jego pytanie, czy można coś zmienić w sobie i w otaczającym ich świecie wykrzychała entuzjastyczne „Tak” – co papież Franciszek skomentował słowami: „Ten krzyk rodzi się w waszym młodzieńczym sercu, które nie znosi niesprawiedliwości i nie chce podporządkować się kulturze odrzucenia ani poddać się globalizacji obojętności. Słuchajcie tego krzyku, który wznosi się z głębi was samych! Nawet jeśli odczuwacie, tak jak prorok Jeremiasz, brak doświadczenia, wynikający z młodości, Bóg was zachęca do pójścia tam, dokąd was posyła: „Nie lękaj się (...), bo jestem z tobą, by cię chronić” – napisał Franciszek.

Papież prosił młodzież, by porzuciła wygodną kanapę, założyła wyczynowe buty i udała się na wędrowną w poszukiwaniu Boga w drugim człowieku. Wy dzisiaj również rzucicie plecaki w ką i założycie wyczynowe buty, by wyruszyć na wakacyjne szlaki i zdobywać górskie szczyty. Podobnie było w minionym roku szkolnym, stawialiście sobie konkretne cele i zdobywaliście je jak wysokie góry. Choć nie zawsze to było takie łatwe i proste, a nieraz kosztowało mnóstwo wysiłku.

Papież Franciszek pięknie zdefiniował tę życiową wspinaczkę w czasie przemówienia na krakowskich Błoniach w lipcu 2016 roku:

„Alpiniści, kiedy się wspinają na szczyt, śpiewają piękną pieśń, która brzmi tak: w sztuce wspinania nie chodzi o to, żeby nie upadać, ale żeby nie pozostawać w upadku. Jeżeli jesteś słaby, jeśli upadasz, podnieś wzrok w górę, tam jest wyciągnięta ręka Jezusa, który mówi: podnieś się i idź za mną. Ale ile razy? Piotr zapytał Jezusa: ile razy? Siedemdziesiąt siedem razy. Jezus wyciąga rękę zawsze wtedy, kiedy upadamy. Zrozumieliście?”

Pamiętajcie: na wakacyjne szlaki zabierzcie ze sobą Jezusa, niech będzie z wami zawsze, niech będzie w waszych sercach, w waszych myślach, w spotkaniach z drugim człowiekiem.

Bądźcie radośni i weseli ciągle się uśmiechajcie i zarażajcie tym uśmiechem innych. Jak mówi papież Franciszek „hałasujcie”, stwarzajcie dużo pozytywnego rabanu, ale niech to będzie Boży raban. Zdaniem papieża macie do tego nie tylko prawo, ale i „obowiązek” cieszenia się życiem i swoją wiarą. Papież wzywa młodych ludzi do naturalności i spontaniczności. Jeśli nie mamy siły się cieszyć, to znaczy, że coś z naszym życiem jest nie tak – może za dużo obowiązków, może za mało rozmów z bliskimi, a może potrzeba poszukania innej perspektywy spojrzenia? Młodzi powinni czuć siłę i optymizm, a jeśli gdzieś je zgubili – to szukać!

Papież Franciszek w czasie ŚDM w Krakowie tak mówił o dziadkach, o pokoleniu ludzi starszych: „Jeśli chcesz być nadzieją przyszłości, musisz przejąć pochodnię od swojego dziadka i babci. Czy obiecujecie, że będziecie częściej rozmawiać ze swoimi dziadkami? Jeśli zaś dziadkowie są już niebie, czy będziecie rozmawiać z osobami starszymi? Będziecie zadawać im pytania? Pytajcie ich, bo oni są mądrością narodu. Proszę, nie przechodźcie obok nich obojętnie. Rozmawiajcie z nimi, słuchajcie ich słów, pomagajcie, jeśli tego potrzebują i uczcie się od nich mądrości życiowej.

Rady papieża Franciszka na wakacje:

Porzucicie wygodną kanapę, założycie wyczynowe buty i wyruszcie na poszukiwanie Boga w drugim człowieku. Nie zrażajcie się trudnościami i zawsze podnoście się z upadku. Proście o pomoc Jezusa, on na was czeka. Bądźcie pełni entuzjazmu i róbcie wokół siebie pozytywny raban, a swoim śmiechem i radością zarażajcie cały świat. Dostrzegajcie ludzi starszych i okazujcie im szacunek. Budujcie wokół siebie „cywilizację miłości”.

Szlakiem kresowych twierdz

„Ufortyfikowany Opatrznością Boską” Kamieniec Podolski



Zamek w Kamieńcu Podolskim

Najpotężniejsza i najważniejsza forteca Rzeczypospolitej, Kamieniec, stolica Podola, strzegła południowo-wschodnich Kresów przed islamem, jako Urbs Antemurale Christianitas (przedmurze chrześcijaństwa), rozłożona na niedostępnym cyplu skalnym, otoczonym z wszystkich stron wąwozem Smotrycza. Do miasta, które składało się z trzech części: polskiej, ruskiej i ormiańskiej (każda z osobnym rynkiem, ratuszem i samorządem) można było wjechać jedynie przez wąski przesmyk zamknięty zamkiem. Twierdza, jak głośzono „ufortyfikowana Opatrznością Boską” została rozbudowana w pierwszej połowie XVI wieku przez króla Zygmunta Starego, dzięki funduszom ze świętopietrza przekazanych przez papieża Juliusza II i Leona X. Powstało wtedy siedem baszt Bramy Polskiej i osiem Bramy Ruskiej broniących dwu głównych przepraw, przy których stworzono także system śluz pozwalających spiętrzyć wody rzeki. Przez następne sto lat, mimo wielokrotnych prób tureckich i kozackich, Kamieniec nie został zdobyty. Sułtan turecki gdy zobaczył miasto otoczone skalnymi ścianami zapytał kto je tak obwarował, a otrzymawszy odpowiedź, że „sam Bóg”, stwierdził, że w takim razie niech je sobie sam Bóg zdobywa.

Ale w sierpniu 1672 roku, słabo obsadzona twierdza skapitulowała zaledwie po tygodniowym oblężeniu, stutysięczonej tureckiej armii Mehmeta IV. Kilkuset obrońców, w tym bohaterski pułkownik Jerzy Wołodyjowski, upamiętniony przez Henryka Sienkiewicza, wyleciało w powietrze, gdy dowódca artylerii Heyking nie mogąc znieść hańby kapitulacji podłożył ogień w składzie amunicji. Sułtan wjechał do miasta ulicami skropionymi krwią ofiarnych zwierząt i zasłanymi obrazami wyrzuconymi z kamienieckich kościołów, które wkrótce zamieniono na meczety lub stajnie. Łupy wywieziono do Stambułu na stu wielkich wozach. Hańbę kapitulacji zmyło zwycięstwo Jana Sobieskiego pod Chocimiem, ale Kamieniec udało się odzyskać dopiero w 1699 roku.

Po panowaniu Turków został przy katedrze św. św. Piotra i Pawła 33,5-metrowy minaret, który dzisiaj wieńczy pozłacana figura Matki Boskiej stojącej na muzułmańskim półksiężycu. Jest to jedyny na świecie minaret przy chrześcijańskiej świątyni, ale jego pozostawienie było jednym z warunków karłowickiego pokoju z 1699 roku. We wnętrzu katedry zachował się też minbar, czyli ażurowa kazalnica służąca kiedyś imamom. W świątyni, przy której stoi także pomnik „Małego Rycerza” Michała Wołodyjowskiego z napisem „Życie to szereg poświęceń”, wciąż można usłyszeć polskie pieśni i modlitwy, choć Kamieniec nie należy do Rzeczypospolitej od drugiego rozbioru w 1793 roku.

Bastion obrony tradycji Okopy św. Trójcy



Brama Lwowska

Gdy Kamieniec Podolski został zajęty przez Turków, król Jan III Sobieski nakazał u ujścia Zbrucza do Dniestru budowę obozu warownego dla wojsk blokujących opaloną fortecę kamieniecką. Plany Okopów św. Trójcy wykonał wybitny ówczesny architekt Tylman z Gameren, a pracami trwającymi, mimo ciągłych tureckich wypadów, zaledwie sześć tygodni, kierował sławny generał artylerii koronnej Marcin Kątski. Po odzyskaniu Kamieńca rola Okopów zmalała. Stały się jedynie stacją przeładunkową na Dniestrze dla transportów zaopatrzenia do Kamieńca. Jej załogę utrzymywał faktycznie papież Klemens XI, który wypłacał fundusze na utrzymanie twierdzy kamienieckiej „tak dobrze zasłużonej dla chrześcijaństwa”.

Pod koniec 1768 roku Okopy zostały zajęte przez 320 konfederatów barskich z samym Kazimierzem Pułaskim na czele, broniących się przed wojskami rosyjskimi do marca 1769 roku. W czasie szturm spalił się kościół wraz z chroniącymi się w nim rannymi konfederatami. Wobec zdecydowanej przewagi wroga dzielni obrońcy przedarli się przez pierścień oblężenia i przez Dniestr przeprawili na stronę turecką.

Za sprawą jednego z naszych wieszczów, Zygmunta Kraśńskiego, który w dzieciństwie spędzał wakacje w leżącym niedaleko majątku ojca w Dunajowicach, Okopy św. Trójcy

stały się symbolem obrony tradycyjnych chrześcijańskich wartości przed niszczącą Boży porządek rewolucją. Poeta umieścił w dawnej twierdzy akcję swojego najbardziej znanego utworu - „Nieboskiej komedii”.

Do 1939 roku istniała tu duża strażnica Korpusu Ochrony Pogranicza, choć nie było przejścia granicznego. Wieś była wtedy letniskiem z rozległymi winnicami, sadami morelowymi oraz plantacjami melonów i arbuzów. Do dzisiaj w Okopach, na wąskiej szyi między Zbruczem a Dniestrem, w odległości kilometra od siebie, zachowały się dwie kamienne bramy: Lwowska i Kamieniecka, a pomiędzy nimi ruiny kamiennego kościoła pw. św. Trójcy, ufundowanego przez króla Jana III Sobieskiego.

Pomnik pani komendantowej w Trembowli



Obrona Trembowli

Jedna z najstarszych kresowych warowni, Trembowla, leży na Podolu, tam gdzie rzeczka Gniezna wpada do Seretu. W staroruskim grodzie pierwszy drewniany zamek wybudował Kazimierz Wielki, a murowany wystawiono za Jagiellonów, którzy nadali miejscowości prawa miejskie. Tatarzy nie oszczędzali twierdzy, zdobywali ją też Kozacy Nalewajki i Chmielnickiego.

W 1675 roku pod niewielki trembowelski zamek podeszła 20-tysięczna armia seraskiera (głównodowodzącego) Ibrahima Szyszmana, czyli Tłuściocha. Komendant warowni, kapitan Samuel Chrzanowski miał do obrony nie więcej jak trzystu ludzi, w tym tylko 80 dragonów. Turcy wystrzelili na mury prawie pięć tysięcy kul armatnich, zmieniając je w rumowisko. Zniszczyli kołowrót zamkowej studni, prawie pozbawiając obrońców wody. Załoga zupełnie straciła ducha walki i zaczęto myśleć o poddaniu. Beznadziejną sytuację uratowała żona komendanta, Anna Dorota Chrzanowska, kobieta niezwyklej dzielności, która usłyszawszy o kapitulacji, nie zważając na lecące kule, doniosła mężowi o zamiarach szlachty, a publicznie oświadczyła, że prędeż zabije siebie i męża niż dopuści do poddania. Zagroziła nawet podpaleniem prochów. Przywróciło to obrońcom przytomność i wolę wytrwania, a że Turcy nie mogli uczynić podkopu w litej skale i podłożyć ładunków wybuchowych, na wieść o zbliżającej się odsieczy króla Jana Sobieskiego, odstąpili od oblężenia Trembowli. Bohaterstwo pani Chrzanowskiej tym bardziej zasługuje na uczczenie, że gotowa była



bronić Rzeczypospolitej własnym życiem, choć z pochodzenia nie była Polką, a Niemką z Kurlandii. Wystawiono jej za to pomnik na pagórku poza zamkiem. Monument został zniszczony, ale w XX wieku ufundowano nowy, który dotrwał do 1944 roku. W latach 80-tych na cokole umieszczono oryginalną zachowaną tablicę i symbolicznie kamienną czaszę, a w 2012 postawiono znów figurę. Z trembowelskiego zamku rozłożonego kiedyś monumentalnie na wzgórzu nad miastem zachowały się tylko mury z bramą wjazdową i trzema bastejami w narożnikach. Jedna z nich, owalna, jest potężna, z murami grubymi na pięć metrów. Po reprezentacyjnej części mieszkalnej nie pozostał już żaden ślad.

Naddniestrzańska forteca w Chocimiu



Zamek w Chocimiu

Na dawnej granicy polsko-tureckiej na dolnym Dniestrze, na prawym brzegu rzeki, na skalnym cyplu zbudowano zamek otoczony grubymi na osiem metrów murami z gankami strzelniczymi, wzmocnionymi sześcioma basztami i wieżami. Bukowińska forteca Chocim, choć tylko przez krótki okres należała do Rzeczypospolitej ma dla naszej historii znaczenie symboliczne, bo związane z ważnymi zwycięskimi bataliami.

Po klęsce pod Cecorą w 1620 roku, przygotowując się do obrony przed Turkami, wojska polskie dowodzone przez hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza zamknęły się w obozie pod Chocimiem. Prawie 70-tysięczna armia Rzeczypospolitej, w połowie składała się z Kozaków przyprowadzonych przez Piotra Konaszewicza Sahajdacznego. Wśród polskich żołnierzy wyróżniali się nieustraszeni lisowczycy, w szeregach których, właśnie pod Chocimiem zaczynał wojskową karierę przysły pogromca Szwedów, hetman Stefan Czarniecki.

Przeciwko Polakom stanęła przeszło stutysięczna armia turecko-tatarska pod wodzą młodego sułtana Osmana II. Oblężenie trwało prawie cały wrzesień 1621 roku. Sam hetman Chodkiewicz, który zmarł w twierdzy 24 września, dowodził przedtem jazdą odpierającą kolejne szturmury. Sułtan płakał widząc jak 600 husarzy zgoniło z pola bitwy 10 tysięcy Turków. Podpisany po zakończeniu działań traktat chocimski był korzystny dla Polaków, którym jak głosi tradycja została w warowni już tylko jedna beczka prochu. Obrona Chocimia stała się symbolem powstrzymywania naporu islamu. Na prośbę króla Zygmunta III Wazy papież ustanowił święto liturgicznego dziękczynienia za

Zdjęcia: <https://commons.wikimedia.org>

zwycięstwo pod Chocimiem, obchodzone 10 października jako święto Najświętszej Maryi Panny i patronów Polski.

Pół wieku później pod Chocimiem znów ratowano honor Rzeczypospolitej. W 1673 roku, kiedy sejm odmówił ratyfikacji hańbiącego traktatu z Buczacza, hetman Jan Sobieski na czele 30-tysięcznych wojsk uderzył tu na liczniejszy turecki korpus Husejny Paszy odnosząc całkowite i wspaniałe zwycięstwo, które zapewniło mu wkrótce tron Rzeczypospolitej.

Chocimska twierdza do dziś zachowana jest w dobrym stanie, a jej potężne, nienaruszone mury majestatycznie odbijają się w nurcie bystro płynącego Dniestru.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W środę, 1 czerwca rozpoczynamy nabożeństwa czerwcowe ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z racji Dnia Dziecka pamiętamy w modlitwach o wszystkich dzieciach.
2. W **poniedziałek, 13 czerwca – Dzień Fatimski**. Nabożeństwo Fatimskie o godz. 19.00 w kościele parafialnym.
3. W **czwartek, 16 czerwca przypada uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa**. Msze św. o godz. 8.00 i 11.00. Po Mszy św. o godz. 8.00 wyruszy procesja Eucharystyczna ulicami parafii do czterech ołtarzy.

I Ołtarz	– p. Machej, Majętny
II Ołtarz	– p. Foltyn, Parchański
III Ołtarz	– mieszkańcy bloku
IV Ołtarz	– kaplica Opatrzności Bożej

Zapraszamy poczty sztandarowe, dzieci komunijne w strojach, dzieci sypiące kwiaty przed Najświętszym Sakramentem, panów do baldachimu oraz wiernych do udziału w uroczystości Bożego Ciała.

4. Piątek, 24 czerwca jest ostatnim dniem roku szkolnego i katechetycznego. Dzieci, młodzież rodziców, nauczycieli i wychowawców zapraszamy na Mszę św. dziękczynną.
5. W niedzielę, 26 czerwca na sumie o godz. 11.00 **Chrzty i Roczniki**. Nauka chrzcielna w piątek, 24 czerwca po Mszy św. wieczornej.



INTENCJE MSZALNE

01.06.2022 Środa Wspomnienie Św. Justyna, męczennika

- 16.00** Rudnik: Za + Anielę Gabzdyl w 1 rocznicę śmierci, + męża Bronisława.
17.00 Za + Stanisława Kuczaj, rodziców, teściów, rodzeństwo, ++ z rodzin Kuczaj i Rakoczy.

02.06.2022 I Czwartek

- 17.00** Za ++ Emilię, Leona, Stanisławę Gabzdyl, siostrę Helenę, Helenę, Karola Machej, syna Leona, ++ dziadków Teresę, Józefa Handzel, Joannę, Franciszka Machej, Marianę, Józefa Szajter, syna Edwarda, ++ Księży Franciszka Kubaloka, Tadeusza Czerneckiego; domostwo do Opatrzności Bożej.
18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Emilię Bijok, męża Gustawa, synową Grażynę, zięcia Mariana, wnuka Krzysztofa ; domostwo do Opatrzności Bożej.

03.06.2022 I Piątek Wspomnienie Świętych męczenników Karola Lwangi i Towarzyszy

- 16.00** Rudnik: Za ++ rodziców Alojzego i Stefanię Tomica, córkę Annę z mężem, Alojzego i Marię Wawrzyczek, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Felicję, Michała, Józefa Kaźmierczak, Stanisława, Zofię, Józefa Karas, + Ks. Franciszka Kubaloka.

04.06.2022 I Sobota

- 8.00** Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.
17.00 1. Za ++ Zofię Żyła, męża Józefa, syna Edwarda.
 2. Za + Józefa Krzempek, ++ rodziców Marię, Józefa, ++ siostry Janinę i Anielę

05.06.2022 NIEDZIELA UROCZYŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

- 7.30** Za ++ Pawła Legierskiego w 20 rocznicę śmierci, ++ rodziców z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Rudnik: Za ++ Antoniego Żerdka w 5 rocznicę śmierci, Józefa Greń, Genowefę, Józefa Handzel, Elżbietę, Jana Żerdka, ++ z rodzin Handzel, Tomica, Żerdka; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** Dziękczynna – z okazji 90 urodzin Jadwigi, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie w dalszym życiu.
- 16.30** Nabożeństwo do NSPJ – w kaplicy Opatrzności Bożej
- 17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: **1.** Za ++ Bolesława Wątrobę, rodziców Annę i Bolesława, brata Henryka, Jana i Marię Stoszek, Andrzeja Paruzel, Jadwigę, Józefa Pała.
2. Za + Wandę Gabzdyl, Annę, Pawła Gabzdyl, Marię, Józefa Panek, ++ z rodziny, dusze w czyścisku cierpiące.

06.06.2022 Poniedziałek ŚWIĘTO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA

- 7.30** Za + Jana Tomicę – od brata Józefa z rodziną
- 16.00** Rudnik: Za ++ Justynę Czendlik, męża, 2 synów, synową, wszystkich ++ z rodziny Szkaradnik.
- 17.00** Za ++ Emilię Bijok, Jana, Joannę Bijok, Emila i Marię Bijok; domostwo do Opatrzności Bożej.

07.06.2022 Wtorek

- 17.00** Za + Alojzego Kula w 15 rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, siostrę, 4 szwagrów, szwagierkę Helenę, dusze w czyścisku cierpiące.
- 18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Karola Hermana, rodziców, żonę Helenę, ++ Franciszka i Joannę, siostrę Emilię, brata Wincentego.

08.06.2022 Środa Wspomnienie Św. Jadwigi Królowej

- 16.00** Rudnik: Za + Helenę Parchańską – od sąsiadów Gabzdyl i Wiśniowski.
- 17.00** Za ++ Wiktora Gabzdyl, 2 żony: Zofię i Martę, Karola Gabzdyl, żonę Zuzannę, + Annę Gabzdyl, Karola Gabzdyl, żonę Marię, Franciszka Szczypkę, żonę Marię, + Bronisława Danielczyka, brata Wincentego, żonę Helenę, Ks. Tadeusza Czerneckiego, siostrę Elżbietę.

09.06.2022 Czwartek ŚWIĘTO JEZUSA CHRYSTUSA NAJWYŻSZEGO I WIECZNEGO KAPŁANA

- 17.00** Za ++ rodziców Zofię, Ferdynanda Świeży, rodziców z obu stron, zięciów Józefa i Bronisława, ++ z bliższej i dalszej rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ mamę Ernestynę Wawrzyczek w 3 rocznicę śmierci, męża Henryka, ++ rodziców z obu stron, ++ rodzeństwo.

10.06.2022 Piątek

- 16.00** Rudnik: Za ++ Justynę, Józefa Machej, Władysława Balcarek, Mateusza Wróbel, Józefa Cwięczek, Tomasza Przeor, Zofię, Jana Parchański; domostwo do Opatrzności Bożej.

- 17.00** Msza św. szkolna: Za + Marię Matuszek w 1 rocznicę śmierci, męża Józefa, ++ rodziców i pokrewieństwo.

11.06.2022 Sobota Wspomnienie Św. Barnaby, apostoła

- 8.00** Za + Henryka w 25 rocznicę śmierci, żonę Krysztynę, ++ dzieci Małgorzatę, Mirosława i Marka, ++ rodziców i teściów.
- 17.00** Za ++ Stanisława Zyna, Stefanię, Wiktora Botorek, syna Stanisława; domostwo do Opatrzności Bożej.

12.06.2022 NIEDZIELA UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY

- 7.30** Za ++ Zofię Gremlik w 13 rocznicę śmierci, męża Jana, ++ rodziców, teściów, zięcia Edwarda i wnuczkę Jolantę..
- 9.30** Rudnik: Za ++ Stefanię, Leona Siąkała, dziadków Monikę, Jana Matuszek, Annę, Ludwika Kuboszek, Justynę, Rudolfa Chmiel, Katarzynę, Waclawa Siąkała, ++ z rodzin Siąkała, Matuszek Chmiel, Tomica Gabzdyl; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 11.00** Dziękczynna – z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Anny i Józefa z okazji rocznicy ślubu i opiekę Opatrzności Bożej całej rodziny.
- 16.30** Nabożeństwo do NSPJ – kaplicy Opatrzności Bożej
- 17.00** Kaplica Opatrzności Bożej: **1.** Za + Alojzego Krzyżowskiego – od kolegów.
2. Za + Janinę Zawadka, teściów Franciszkę, Teofila Kowal, ++ z ich rodzin, dusze w czyścisku cierpiące.

13.06.2022 Poniedziałek Wspomnienie Św. Antoniego z Padwy, prezbitera i doktora Kościoła

- 17.00** Do Opatrzności Bożej za wstawiennictwem Św. Antoniego Padewskiego z zdrowie i Boże błogosławieństwo dla rodziny, a dla ++ rodziców i syna Jarosława o Radość Nieba.
- 19.00** Nabożeństwo Fatimskie

14.06.2022 Wtorek Wspomnienie Bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika

- 17.00** Za ++ Edwarda Jurgałę, rodziców, teściów, szwagrów, ++ Lucynę i Bogdana, ++ z rodziny.
- 18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Dominikę Tumas – od siostry Marceliny z rodziną.

15.06.2022 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Joannę Tomica, męża, ojców; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 17.00** Z okazji 6 urodzin Emilki i 3 urodzin Antosi z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Aniołów Stróżów na dalsze lata.

16.06.2022 Czwartek UROCZYŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSTUSA

- 8.00** **1.** Za Parafian
2. W intencji Członków Adoracji Nocnej w Rodzinach oraz za dusze Zmarłych.
- 11.00** O błogosławieństwo Boże, Dary Ducha Świętego i zdrowie dla Oliwii, Gracjana i Remigiusza z okazji 18 urodzin.
- 17.00** GODZINA ŚWIĘTA – w kaplicy Opatrzności Bożej
- 18.00** Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Marcina Machej – od Wydziału II Karnego Sądu Rejonowego w Cieszynie.
- 21.00** Apel Jasnogórski

17.06.2022 Piątek Wspomnienie Św. Brata Alberta Chmielowskiego, zakonnika

- 16.00** Rudnik: Za ++ Otylię, Antoniego Wieliczka.
17.00 Za ++ rodziców Zofię, Alojzego Franek, synów Józefa, Stanisława, Alojzego, córkę Małgorzatę, wnuków Krzysztofa, Leszka, Edwarda, 3 synowe, 4 zięciów, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

18.06.2022 Sobota

- 8.00** Za + Mariana Kocur w 9 rocznicę śmierci, jego rodziców, teściów, szwagierkę Grażynę..
17.00 Za + Annę Ścisakała w rocznicę śmierci, ++ z rodzin Ścisakała, Gwóźdź i Drałus.

19.06.2022 XII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Rudolfa z okazji 80 urodzin.
9.30 Rudnik: Za + męża Leopolda Winkler w 3 rocznicę śmierci, jego rodziców, teściów, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.
11.00 Za ++ Karola Gabzdyl w 10 rocznicę śmierci, żonę Marię w 14 rocznicę śmierci, Ludwika, Marię Wawrzyczek, Karola Zuzannę Gabzdyl, Wiktora, Zofię Gabzdyl.
16.30 Nabożeństwo do NSPJ – w kaplicy Opatrzności Bożej
17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: **1.** Za + Jana Tomicę – od chrześniaczki Asi z rodziną.
2. Za ++ Zofię, Antoniego Gawłowskich, ++ rodziców z obu stron.

20.06.2022 Poniedziałek

- 17.00** Za + męża Józefa Brachaczek w 14 rocznicę śmierci; domostwo do Opatrzności Bożej.

21.06.2022 Wtorek

- 17.00** Za ++ Zofię, Jana Gremlik, ich rodziców, ++ Edwarda Matuszek, Jolantę Ćwiertnia, Bronisławę Brachaczek.
18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Marię, Alojzego Ociepka, Jana, Alojżę Węglarzy, Pawła, Rozalię Ociepka, Antoniego Szostek, Józefa Gawlika, Romana Karch, Lucjana Antończyka; domostwo do Opatrzności Bożej.

22.06.2022 Środa

- 16.00** Rudnik: z okazji 70 urodzin Bogdana Lebiody z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej w dalszym życiu
17.00 Za + Florentynę Pasicką, + jej męża i 2 synów – od rodziny Kocur.
19.00 Nowenna Pompejańska

23.06.2022 Czwartek UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCICIELA

- 17.00** Za ++ Marię, Józefa Żywczok, zięcia Antoniego Szczypkę, Alojzego Machej, + syna i 2 córki; za rodzinę do Opatrzności Bożej.
18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Irene, Władysława Hanzel, rodziców Marię, Rudolfa Chmiel, Annę, Walerię, Eugeniusza Hanzel, + Klaudię, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące.

24.06.2022 Piątek UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

- 16.00** Rudnik: Za + Piotra Czakon w 5 rocznicę śmierci.
17.00 Msza św. 6 – tyg.

25.06.2022 Sobota Wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny

- 8.00** Za ++ Ligię Węglorz, Otylię, Zygmunta Węglorz, Alojżę Chromik; domostwo do Opatrzności Bożej.
12.30 Ślub rzym.: Karolina Szczerba – Kamil Piontek
17.00 Za ++ Albinę, Franciszka Gorol, Stanisława Jurgałę, ++ z rodzin Jurgała, Gorol, Dziendziel, Tomosz; domostwo do Opatrzności Bożej.

26.06.2022 XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

- 7.30** Za ++ Józefa, Emilię Piekar, syna Stanisława.
9.30 Rudnik: **1.** Za ++ Leona Machej w 11 rocznicę śmierci, rodziców, teściów, dziadków, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Dziękczynna – w 50 urodziny Sylwii z prośbą o opiekę Opatrzności Bożej, Matki Bożej i Aniołów Stróżów w dalszym życiu.
11.00 Chrzty – Roczeki
16.30 Nabożeństwo do NSPJ – w kaplicy Opatrzności Bożej
17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: **1.** Za ++ męża Franciszka Handzel, rodziców Walerię, Franciszka Zorychta, teściów Jana, Stefanię Handzel, Joannę, Józefa Gospodarczyk, ++ braci.
2. Za ++ Elżbietę, Erwina Machej, + Antoniego Brodacz.

27.06.2022 Poniedziałek

- 17.00** Za + męża Bronisława Stuchlik w 13 rocznicę śmierci, rodziców Alojzego i Annę, brata Józefa, szwagierkę Halinę, siostrę Marię, Helenę, Tadeusza Mitas, rodziców Ćwięczków, ++ Władysława i Franciszka, wszystkich ++ z rodziny.

28.06.2022 Wtorek Wspomnienie Św. Ireneusza, biskupa i męczennika

- 17.00** Za + Bronisławę Żyła – od pracowników byłego Domu Dziecka w Kończycach Wielkich.
18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ ojca Franciszka Wawrzyczka, brata Bronisława, teścia Władysława, żonę Zuzannę, szwagra Jana, dziadków Justynę i Franciszka, Emilię i Józefa, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące

29.06.2022 Środa UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA

- 16.00** Rudnik: Za + ojca Zdzisława Werłos, ++ dziadków; domostwo do Opatrzności Bożej.
17.00 Za + + Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

30.06.2022 Czwartek

- 17.00** Za + męża Stanisława Lebiody w 1 rocznicę śmierci, dusze w czyśćcu cierpiące.
18.00 Kaplica Opatrzności Bożej : Za + Marcina Machej – od rodziców i dzieci z kl. VI Szkoły Podstawowej w Kończycach Małych.

LITURGICZNE OBCHODY MIESIĄCA:

- 01.06. – Wspomnienie Św. Justyna, męczennika
 03.06. – Wspomnienie Świętych męczenników Karola Lwangi i Towarzyszy
05.06. UROCZYSTOŚĆ ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO
 06.06. – ŚWIĘTO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY MATKI KOŚCIOŁA
 08.06. – Wspomnienie Św. Jadwigi Królowej
 09.06. – ŚWIĘTO JEZUSA CHRYSZTUSA NAJWYŻSZEGO I WIECZNEGO KAPŁANA
 11.06. – Wspomnienie Św. Barnaby, apostoła
 12.06. – UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY
 13.06. – Wspomnienie Św. Antoniego z Padwy, prezbitera i doktora Kościoła
 14.06. – Wspomnienie Bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika
16.06. – UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSZTUSA
 17.06. – Wspomnienie Św. Brata Alberta Chmielowskiego
 21.06. – Wspomnienie Św. Alojzego Gonzagi, zakonnika
 23.06. – UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCICIELA
 24.06. – UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA
 25.06. – Wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny
 28.06. – Wspomnienie Św. Ireneusza, biskupa i męczennika
 29.06. – UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

- 03 VI – Holica – piątek
 ul. Dolna 5, 16, 7, 13, 15, 22
10 VI – Holica – piątek
 ul. Dolna 21,
 ul. Górna 13, 17, 19
 ul. Zamkowa 14
17 VI – Holica – piątek
 ul. Górna 31, 29, 23, 23 B, 18, 12
24 VI – Holica – piątek
 ul. Górna 21, 15, 7
 ul. Dolna 32, 30,
01 VII – Sośnie – piątek
 ul. Sośnie 11, 21, 23, 23 B

NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii
 W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



Msza św. szkolna – każdy piątek – godz. 17.00



W **III piątek** miesiąca po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00 – Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



22 dnia miesiąca – o godz. 19.00 – Nabożeństwo Pompejańskie



I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,



I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.

Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00;

Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

Odwiedziny Chorych – w I sobotę tj. **4 czerwca** - od godz. **9.00**

Nabożeństwa do NSPJ – codziennie o godz. **16.30**

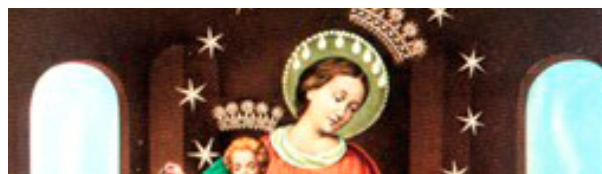
SPOTKANIA:

SŁUŻBA LITURGICZNA – piątek po Mszy św. szkolnej.

MINISTRANCI – RUDNIK – środa po Mszy św.

MŁODZIEŻ – piątek po Mszy św.

WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec i Msza św.



Nabożeństwa Pompejańskie
22 czerwiec (tj. środa) godzina 19.00
 Zapraszamy do licznego udziału

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Mariusz Zemanek, Anna Matuszek, Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa.

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10;
 e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta: **BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001**

Przygotowanie do malowania kaplicy w Rudniku



Malowanie kaplicy w Rudniku



Pierwsza Msza św. w pomalowanej kaplicy



Msza św. z okazji 90-lecia OSP Rudnik oraz poświęcenie nowego samochodu strażackiego

